

Przejechał po nim 2 razy

Data publikacji: 3.06.2011 13:20

Na drogach powiatu cieszyńskiego dochodzi do kilkunastu śmiertelnych wypadków miesięcznie. Nie mowa tu na szczęście o ofiarach ludzkich. Pod kołami samochodów tracą życie zwierzęta. Gro z tych wypadków powoduje nadmierna prędkość kierowców, nie zwracanie uwagi na ostrzegające przed zwierzyną znaki drogowe. Jednak przypadek nad którym pochylił się sąd rejonowy w Cieszynie pokazuje mroczne oblicze człowieczeństwa...

Zwierząt na drogach ginie sporo. – ***Prowadzimy statystyki dotyczące ofiar zwierzęcych na drogach. W ciągu miesiąca odnotowujemy kilkanaście takich przypadków*** - mówi asp.sztab. Ireneusz Korzonek, z-ca Naczelnika Wydziału Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie. Często przyczyną śmierci zwierząt jest nadmierna prędkość, nie zważanie na znaki drogowe oznaczające miejsca, gdzie możliwe jest „spotkanie” dzikich zwierząt, czy nagłe wtargnięcie na drogę zwierzyny.

Jednak Sąd Rejonowy w Cieszynie zajął się wyjątkowo bestialską sprawą i wydał wyrok - skazał kierowcę za umyślne przejechanie zwierzęcia. Kierujący samochodem osobowym umyślnie dwukrotnie najechał kołami na przechodzącego przez drogę jeża powodując jego śmierć.

Zgodnie z Ustawą o ochronie zwierząt sąd uznał kierowcę za winnego i skazał go na 4 miesiące pozbawienia wolności z zawieszeniem na trzy lata (w tym czasie będzie on pod dozorem kuratora sądowego) oraz karę grzywny i koszty postępowania (w sumie 270 zł). Cieszyński sąd powołał się na art.35 ust.1 Ustawy o ochronie zwierząt, który nakłada grzywnę, karę ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku na osobę, która zabija zwierzę (także poprzez umyślne zranienie lub okaleczenie) lub znęca się nad nim.

Jeszcze przed czternastoma laty taki wyrok nie byłby możliwy. Właśnie 14 lat temu weszła w życie ustawa, która reguluje sprawę ochrony zwierząt.

Jak komentuje Klub Gaja to może być przełom w sprawie karania za nieprzestrzeganie praw zwierząt. - ***Organizacje społeczne zajmujące się prawami zwierząt często odnoszą wrażenie, że jej zapisy nie są dostatecznie egzekwowane przez organy ścigania i sądy. Te ostatnie często posługują się stwierdzeniem o małej szkodliwości społecznej czynu kwalifikowanego, jako znęcanie się nad zwierzęciem lub umyślne zabicie go. Taki przykład z góry działa negatywnie. Niewielu kierowców zdaje sobie sprawę, że zgodnie z Ustawą o ochronie zwierząt są zobowiązani do humanitarnego zachowania na drodze także w stosunku do zwierząt. W miarę możliwości powinni pomóc potraconemu zwierzęciu lub zawiadomić o tym odpowiednie służby (art.25). Mamy nadzieję, że przykład postępowania sądu w Cieszynie jest zwiastunem dobrych zmian*** – czytamy na stronie klubu.

KOD